№ 225. Sobota 3. Października 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. października.

Deputacya mexykańska odjechała jak donosi *Wiener Abendpost.* — dopiero 1. b. m. z Wiednia do Tryestu. Dniem przedtem zapisali się jeszcze wszyscy członkowie jej w zwyczajny sposób u Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych i cesarskiego domu, ale żaden z nich — powiada *Jen. Kor.* — nie starał się o to, by mówić z panem ministrem.

Wydział finansowy Rady państwa załatwił na przedwczorajszem posiedzeniu swojem rubrykę subwencyi i dotacyi. Obecnymi byli na tem posiedzeniu ministrowie JJ. EE. Plener i Burger.

W Inszpruku nie skończył się jeszcze festyn radości. Dnia 30. z. m. zwiedzał Arcyksiążę *Karol Ludwik* główną strzelnicę krajowa i strzelnicę pułku strzelców cesarskich na górze Isel, a poźniej był w teatrze narodowym na koncercie tyrolskiego towarzystwa śpiewaków. Kilka jednak oddziałów strzeleckich wybierało się już tego dnia z powrotem do domu.

List prywatny z Esseku (w Slawonii) do *Jen. Kor.* użala się mocno na panujące w tutejszej okolicy rozboje. Każdej chwili można się spotkać z mniejszą lub większą bandą zbójców, którzy uwijają się po wszystkich większych gościńcach tej okolicy. Nocą zaś nie waży się już nikt jechać w tamtych stronach, gdyż zbójcy nie oszczędzają nikogo i dopuszczają się największych okrucieństw.

Z widowni powstania *polskiego* nie ma już od kilku dni żadnych nowin; wrzawa wojenna przycichła widocznie, i chyba tu i ówdzie zdarza się od czasu do czasu mała utarczka, z której wnosić można, że powstanie nie jest jeszcze wcale stłumione. I *Czas* też wczorajszy nie ma nic nowego z teatru wojny, i zbija tylko w swoim przeglądzie ostatnie buletyny rosyjskie o potyczkach pod Byszewem w Mazowieckiem na dniu 25go z. m., i pod Zananami w Płockiem na dniu 19. września. Co do pierwszej utrzymuje *Czas*, że Zielińskiego, który miał być tam pobity, nie było wcale w tej okolicy, a co do drugiej dowodzi, że Rosyanie mylnie przypisują sobie zwycięztwo, kiedy właściwie ponieśli tam klęskę. *Kuryer Wileński* z 20go z. m. ogłosił nowe rozporządzenie Murawiewa, które każdemu miastu i wsi, gdzieby się zatrzymali powstańcy, a gmina nie doniosła o tem natychmiast, zagraża karą pieniężną od 25 do 100 rubli, a oprócz tego najsurowszem postępowaniem. Dalej donosi ten sam dziennik, że dnia 25go z. m. rozstrzelany został na rynku w Wilnie rosyjski podporucznik Władysław Nikolai II. za udział w powstaniu.

Z *Turynu* dowiaduje się *Jener. Kor.*, że książęta Aosta i Carignan mieli 1go b. m. odpłynąć z Genuy do zebranej w Gibraltarze eskadry włoskiej, a ztamtąd udać się do Lizbony. Celem tej podróży ma być udział w uroczystościach na cześć spodziewanych urodzin w familii królewskiej.

Nad kwestyą przymierza szwedzko-duńskiego toczy się ciągle jeszcze szczegółowa dyskusya a w tej chwili rozbierają ją dzienniki niemieckie ze stanowiska sporu niemiecko-duńskiego, ale także ze względu na inne kwestye europejskie. Tak piszą do *Nat. Ztg.*, że projekt traktatu szwedzko-duńskiego, był przed podpisaniem posyłany z Sztokholmu do Paryża, i dla tego nie został dotąd podpisany. Ponieważ Francya gwarantowała traktatem z r. 1855, całość terytoryum szwedzkiego, zakomunikowanie rzeczonego traktatu zdaje się być stósownem. Jeżeli nadejdzie zezwolenie Francyi, traktat będzie podpisany. Anglia miała także być w drodze półurzędowej uwiadomioną o traktacie. Formalnego przymierza zaczepnoodpornego Szwecya życzyła sobie wprawdzie, aby Dania była obowiązana do udziału w zapowiadającej się wojnie Francyi przeciw Rosyi, ale Dania nie chciała narazić na niebezpieczeństwo swego stanowiska względem Rosyi, i nie przystała na to.

Według telegramu z Kopenhagi z 30. września, minister wojny przedłożył radzie państwa projekt do ustawy względem tymczasowego uregulowania oddziału wojska duńsko-szlezwickiego. Pomiędzy przedłożonemi dokumentami jest depesza okólnikowa z 3. września względem oświadczenia frankfurckiego z 27. sierpnia. W tejże powiedziano: Nasze postanowienie było dawno powzięte, i mamy powód twierdzić, że nie będziemy zmuszeni ograniczać się na własnych środkach w walce, która ważną jest nietylko dla losu Danii, lecz dla najświętszych interesów całej północy. — Dalej powiedziano w tej depeszy: Oczywiście Król nie może imieniem Holsztynu przychylić się do nowego porządku, jaki ma być zaprowadzony w Niemczech, dopóki to Księstwo nie zajmie stałego stanowiska w monarchii, pod warunkami, które rząd chce gwarantować. Dopiero wtedy Król połączy się w usiłowaniach z swymi sprzymierzeńcami, jak to wyrażone było w odpowiedzi przesłanej Cesarzowi austryackiemu.

W Belgradzie nieskończyła się jeszcze sprawa wynagrodzenia za domy zniesione w okręgu fortyfikacyjnym. Komisarz turecki, jedyny członek przeznaczonej do tego komisyi, który pozostał był w Belgradzie, odjechał już także, a sprawa oszacowania budynków tureckich przeszła teraz w drugie stadyum, to jest, raport serbskiej i tureckiej komisyi taxacyjnej oddano teraz pod rozpoznanie komisyi mieszanej. Rząd serbski jednak obstaje tylko przy szacunku swojej własnej komisyi i chce przyznać wynagrodzenie tylko tym Turkom, którzy mogą prawnie wykazać swój tytuł posiadania.

Z końcem zeszłego miesiąca toczył się w Jasach proces Maryana Dergiu z powodu odmówienia podatków i podburzania, a więc w sprawie takiej samej prawie, jaka toczyła się przed kilkoma miesiącami w Bukareszcie przeciw Księciu Brankowano; i tu jednak skończył się proces uwolnieniem obżałowanego. — Co do zamachu na Księcia Sturdzę pokazało się teraz, że wykonał go ten sam skrytobójca, który przed kilkoma miesiącami zamordował w tak tajemniczy sposób deputowanego Katargi.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 1. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Prezydent ministrów Arcyksiążę Rainer udzielał dziś audyencye w zastępstwie Jego ces. Mości. Oboje księstwo Modeny udali się do Wenecyi. *Presse* pisze: Chociaż deputacya meksykańska, jak zapewnia *G. C.* nie poczyniła żadnych kroków, dla otrzymania audyencyi urzędowej, i chociaż potwierdza się, że Don Guttierez d' Estrada tylko jako osoba prywatna robił wczoraj odwiedziny hr. Rechbergowi i posłowi hiszpańskiemu Della Torre d' Ayllon, deputacya meksykańska z Don Gouttierez na czele, udała się wczoraj do hr. Rechberga, który musiał ją zapewne przyjmować jako minister cesarskiego domu, a nie jako ministra spraw zagranicznych. Mówią, że deputacya za powrotem z Miramare będzie prosić o pozwolenie przedstawienia sie Najjaśniejszemu Panu. Miasto Tryest stosując się do wyraźnego życzenia Arcyksięcia nie będzie urządzało żadnych festynów na przyjęcie deputacyi. Arcyksiążę chciał przyjąć deputacyę swoim kosztem. Deputacya dziś wyjeżdża z Wiednia i udaje się do Miramare a d. 10. października ma tu powrócić, co jednak byłoby za późno jeżeli d. 15. chce być w Saint Nazaire, aby statkiem z tamtąd w tymże dniu odchodzącym powieść do Meksyku odpowiedź nowego Cesarza.

Minister wojny hr. Degenfeld udał się wczoraj do Ischl, aby wziąść udział w polowaniach dworskich. Kardynał arcybiskup Rauscher udał się dziś zrana do St. Pölten na pogrzeb biskupa Feigerle.

Najjaśniejszy Pan przyjął ofiarowane sobie dzieła medyczne Dra Semeledera o Laryngoskopii i Rhynoskopii i nadał autorowi złoty medal *„pro literis et artibus.“*

Gazeta wiedeńska zamieściła artykuł następujący:

„Wezwanie sejmu siedmiogrodzkiego względem wysłania deputowanych do rady państwa odpowiada życzeniu ażeby reprezentanci kraju tego, tyle dla Austryi znaczenia i wartości mającego, teraz już do wykonania najważniejszego prawa konstytucyjnego, zbadania i ustanowienia budżetu państwa jako też i obrad nad wspólnemi sprawami, powołani zostali.“

„Rozumie się samo przez się, iż ważne i głęboko sięgające zadania, które się do ustalenia losów tego kraju w przyszłości odnoszą, a które sejmowi temu przekazane zostały, na bok odłożone być nie mogą. Sejm ten ma uregulować porządek kraju na pewnej i niezachwianej podstawie, zaprojektować ma ostateczne prawo wyborów i ustanowić sposób delegowania posłów do rady państwa. Życzymy sobie ażeby prace te jak najspieszniej wykonane być mogły, bo w wykończeniu ich widzimy nowy zakład ustalenia urzędzeń całego państwa, prace te stanowią ogniwa wielkiego łańcucha, których coraz ściślejszego spojenia pragniemy. Uważamy przeto jako rzecz konieczną, ażeby sejm ten, który dotąd już dał znakomite dowody, iż rozumie to, co do przyszłości państwa i kraju należy, a którego przykład wcześniej lub poźniej, pośrednio lub bezpośrednio zrobi wrażenie na te kraje i narody, które dotąd z własną stratą trzymają się na uboczu powszechnego życia konstytucyjnego, w każdym razie dzieło swoje ukończył.“

„Wezwanie do wzięcia udziału w pracach rady państwa już w obecnej kadencyi, nie może w żaden sposób przesądzać praw i przeznaczenia sejmu, nie może ich uszczuplać.“

„Jeżeli rząd widział się spowodowanym do działania ku rychłemu wywołaniu tego udziału, to postąpił w duchu przeprowadzenia w całości i ustalenia konstytucyjnego życia państwa; zarazem zaś rząd wypełnia obowiązek względem Siedmiogrodu, podając reprezentacyi Wielkiego księstwa środki, wzięcia udziału przy ustanowieniu budżetu i wszystkiego tego co całego państwa dotycze, ażeby prawdziwie konstytucyjnej zasadzie: *„Nil de nobis sine nobis“* w interesie Siedmiogrodu zadosyć stać się mogło.

Taż gazeta pisze o sprawie polskiej co następuje: „Dzienniki niemieckie i francuzkie, starające się gorliwie o to, ażeby każde stadyum dyplomatycznej sytuacyi pewną definicyą oznaczyć, twierdzą dziś z pewnością, iż cechą ogólnego dzisiejszego położenia jest, iż Francya uważa się zupełnie wolną od wszelkiego wspólnego działania i nie ulegnie już hamującemu wpływowi mocarstw, czyli że rząd francuzki oświadczyć kazał w Wiedniu i Londynie, iż w chwili, którą za właściwą uzna, sam załatwienie kwestyi polskiej sprowadzi."

„Jeżeli zaś dotąd nie ma żadnych faktów, któreby świadczyły o nadwerężeniu zgody trzech mocarstw, przeciwnie zaś są oznaki, iż stosunek ten nie został nadwerężony, to z drugiej strony zważyć wypada trudności, jakieby Francya uwzględnić musiała, gdyby sprawę tę na własną rękę załatwić usiłowała. Każdy przyzna, że załatwienie to na drodze sojuszu z Rosyą, jest niemożliwe. Nie tylko usposobienie ludu we Francyi i natura rzeczy temu jest przeciwną, lecz nato mianowanie hrabiego Walewskiego posłem w Londynie, na które zgodzić się miał p. Drouyn de Lhuys, usuwa wszelką myśl podobnego sojuszu. Nic zaś Francyę nie nagli do załatwienia kwestyi na drodze wojny. Pod tym względem charakterystyczną jest polemika *la France* przeciwko *le Temps*, który przemawiał za jednostronną wojną Francyi, w razie gdyby Austrya i Anglia przystąpić do niej nie chciały. „Dla czegożby Francya" mówi *la France* „sama robić to miała co Austrya i Anglia wspólnie z nią zrobić nie chciały? Dlaczegożby Francya miała być wykonawcą dzieła, któreby Anglii i Austryi więcej korzyści niż Francyi przyniosło, a któreby z tych dwóch mocarstw albo niespokojnych i niechętnych świadków, lub nieczynnych i nieszczerych sprzymierzeńców zrobić musiało?"

„W takich więc stosunkach uznanie Polski, jako strony wojnę prowadzącej, bardzo musi być wątpliwe."

Anglia.

Londyn, 28. września. *(Mowa lorda Russella przy uczcie. — Nowe sprzysiężenie w Indyach.)* Lord Airlie zaprosił hr. Russella na ucztę do Blavignorie. Przy tej sposobności wręczono p. Russell adres, na który odpowiedział w następujący sposób: „Wszelka pogłoska o wojnie niszczy własność tysiący osób. Polityka Anglii, warunki jej egzystencyi jako wielkiego mocarstwa zmuszają ten kraj usuwać wszelkie niebezpieczeństwo wojny, jeżeli to da się uczynić z honorem, ale w koniecznym razie stawiać im czoło odważnie." Dalej dał lord pogląd na politykę Anglii w czasie wojny włoskiej, a broniąc polityki ówczesnej i teraźniejszej w kwestyi polskiej, dodał: „Jestem zawsze tego zdania, że ani zobowiązania Anglii, ani jej honor, ani jej interesa nie wymagają, abyśmy prowadzili wojnę za Polskę. Byłoby niestosownem piorunować na Rosyę, nie będąc gotowymi dać jej replikę z bronią w ręku. Jednakowoż nie mogę utaić zdziwienia, że Rosya po przeprowadzonej korespondencyi zatrzymała taką politykę. Podział Polski był hańbą dla Europy, ale traktat wiedeński sankcyonował ten akt. Austrya i Prusy dopełniły warunków przepisanych traktatami, lecz Rosya nie. Nieroztropnie było ze strony tego mocarstwa odrzucać warunki tych traktatów, uzyskawszy przebaczenie Europy. Sankcya Europy z r. 1815 została teraz faktycznie zniesiona. Rosya odrzuciwszy warunki, pod któremi Europa uznała jej tytuł prawny, panuje w Polsce tylko prawem zdobyczy. Nie mogę brać pod dyskusyę kwestyi, jakie następstwa pociągnie za sobą taki akt, i jakiej polityki chwycą się mocarstwa. Chciałem tylko okazać, że Rosya nie dopełniła warunków traktatu wiedeńskiego, pod któremi przyznano jej posiadanie Polski, i że bez tych warunków tytuły prawne Rosyi nie mogą pozostać w mocy."

Według doniesień z Indyi pojmanie Nany Sahiba i fakira z jego orszaku doprowadziło do wykrycia wielkiego spisku w Indyach przeciw panowaniu angielskiemu. Nana Sahib zajmował się ostatniemi przygotowaniami do katastrofy, a papiery przy nim znalezione wskazują rządowi nie jeden ślad sprzysiężenia. Pokazuje się, że spisek wychodzi daleko poza granicę Indyi, i że pewne mocarstwo europejskie nie jest całkiem obce tej sprawie, kilka set osób aresztowano w Indyach, a dwóch osobnych komisarzy wysyła rząd do Kalkuty.

Francya.

Paryż, 29. września. *(Różne wiadomości.)* *La Presse* odebrała pierwsze ostrzeżenie z powodu artykułu p. de Girardin, wystawiającego kierunek spraw zewnętrznych jako niepokojący dla kraju i kompromitujący kredyt publiczny, ponieważ takiem wystawieniem rzeczy przekręciła znaczenie polityki rządowej.

Ksiądz Dupanloup biskup z Orleanu wydał list pasterski do duchowieństwa swej dyecezyi, w którym wzywa go do odprawiania modlitw za Polskę.

Independance belge zapewnia, że podróż księcia Napoleona do Londynu nie ma żadnego celu politycznego. Kuzyn Cesarza pojechał do Anglii dla rozpatrzenia się w gospodarstwie rolnym angielskiem i zaprowadzenia w dobrach swych ulepszeń, jakie w Anglii spostrzeże.

Niemcy.

Berlin, 30. września. *(Okólnik pruskiego ministra spraw wewnętrznych względem urzędników.)* Przy rozesłaniu rozkazu królewskiego względem urzędników w opozycyi przeciwko rządowi zostających. Minister spraw wewnętrznych napisał z swej strony do naczelników rządowych co następuje: Dla złamania oporu urzędników przeciwko rządowi wolę królewską przedstawiającemu, użyć wypada środków prawnych przepisanych na urzędników, którzy postępowaniem swem okażą się niegodnymi zaufania, jakiego powołanie ich wymaga. O wierności urzędników wtenczas już powątpiewać można, jeżeli się biernie zachowują, tam, gdzie rząd na współdziałanie swych organów liczyć musi, tym bowiem sposobem pomagają do zwycięztwa przeciwnikom rządu. Urzędnicy nie są uwolnieni od przysięgi Królowi składanej ani jako wyborcy, ani jako wybrani. Jeżeli Król skreśli wyraźnie drogę konstytucyjną, na której urzędnicy iść za nim mają, to wszyscy obowiązani są do posłuszeństwa; ci zaś, którzy zajmują posady większego znaczenia politycznego, prócz tego obowiązani są do czynnego wspierania rządu. Idzie teraz o kwestyę zanadto wielkiego znaczenia, ażeby rząd zrzec się mógł prawa swego dla urzędników, i patrzyć przez szpary na ich postępowanie, jak to dawniej częściej był gotowy.

Królestwo Polskie.

(Obecny stan powstania.) Od granicy polskiej piszą do *Jener. Kor.*: „Przy zamieszaniu i licznych sprzecznościach, jakie panują w nowszych raportach z polskiego teatru wojny w wyższym jeszcze stopniu, niż dawniej, niepodobna prawie utworzyć sobie choć cokolwiek dokładnego obrazu teraźniejszej widowni walki. Ale właśnie dlatego zdaje nam się, że zestawienie działających teraz korpusów polskich, jakkolwiek nie może ono być dokładnem, będzie przecież zajmującem, i przeto podajemy je tutaj.

W województwie Krakowskiem istnieją teraz dwa większe korpusy po 4—500 ludzi; mianowicie Chmielińskiego, który podług ostatnich wiadomości przebywał w bagnistej i górzystej okolicy Przedborza nad Pilicą, gdzie na dniu 22. września walczył bez rezultatu pod wsią Cierniem, a potem cofnął się w niewiadomym kierunku (zapewne na południe dla uniknięcia nowych ataków), — i korpus Iskry, który dawniej stojąc w okolicy Małogoszczy po niepomyślnej utarczce pod Sencygniowem (16. września) cofnął się na południe ku granicy krakowskiej, a teraz ma stać w pobliżu miasteczka Szkalmierza.

W województwie Sandomierskiem stoi, o ile wiadomo, tylko mały korpus Eminowicza, ale i o tym nie słychać już nic od dłuższego czasu.

Jeźli w obudwu tych województwach, stanowiących razem gubernię radomską, gdzie na początku powstania najgwałtowniej wrzała walka, nie czyni powstanie teraz żadnych postępów, przypisać to potrzeba z jednej strony kilkakrotnym, prawie zawsze niepomyślnym wyprawom z zachodniej Galicyi, gdzie dla bliskości Krakowa i Wisły łatwiejsza jest kontrola pograniczna; zaś z drugiej strony temu, że Rosyanie skoncentrowali tam znaczne siły zbrojne, a nakoniec może także wyniszczeniu tych okolic kraju dawniejszemi walkami.

Po tamtej stronie Wisły w Lubelskiem jest powstanie nierównie silniejsze. Naczelne dowództwo objął tam teraz Rucki; pod nim zostają: Gozdawa (w miejsce Cwieka, który z niewiadomej przyczyny złożył komendę), dalej Kuźma, Liniecki, Marecki i Wierzbicki. W szczególności wiadomo tyle tylko, że walka przeniosła się teraz do północnej części gubernii; głównie podobno dlatego, ażeby utrzymać komunikacyę z Podlasiem, a nadto ponieważ granica ze strony rosyjskiej jest mocno obsadzona. Na Podlasiu stoją Lutyński, Krysiński, Jankowski i Zieliński Powstańcy tej części kraju zostają w komunikacyi z powstańcami sąsiedniej gubernii Grodzieńskiej (na Litwie), gdzie jeszcze bynajmniej nie ucichło zupełnie, jak to niedawno wyznał sam *Kuryer Wileński*. W ciągu przeprawy tamże zmuszony był niedawno Grzymała, piąty dowódzca polski na Podlasiu, w okolicy Brześcia Litewskiego rozpuścić swój korpus (do 300 ludzi), by nie dać się zamknąć Rosyanom; słychać jednak, że mu się powiodło już zebrać go nanowo.

W gubernii augustowskiej, a mianowicie najpierw w części jej południowej, przytykającej do Podlasia, dowodzi zawsze jeszcze Wawer, a pod nim Nadmiller, który 7. września potykał się szczęśliwie pod Łabędziem (w powiecie Łomżyńskiem) z Kozakami, tudzież *Gleba* i *Ostrog*. Dalej na północy uwijają się pomniejsze oddziały Szpaka (pseudonima) i Baranowskiego.

W gubernii płockiej, a to we wschodniej jej części stoją Gostkowski, Ziembiński i Centkowski; ostatni walczył nieszczęśliwie dnia 22. z. m. w okolicy Pułtuska. W zachodniej części (Kujawy) jest naczelnym dowódzca Parczewski i stał podług ostatnich wiadomości w połowie września w powiecie Lipnowskim; oprócz tego jest tam kilku mniejszych oddziałów, z których jeden Biełowickiego walczył ostatniemi dniami kilkakrotnie i z rozmaitem powodzeniem.

W zachodniej części Polski, w województwie Kaliskiem, znajduje się po rozbiciu korpusu Taczanowskiego tylko kilka małych oddziałów, szczątki tego korpusu; ale nazwiska dowódzców nie są znane. W pośrodku kraju, w gubernii warszawskiej, uwijają się dość liczne oddziały. Najpierw w powiecie Łęczyckim między rzekami Nurem i Wartą korpusy Lutticha, (dawniej Skowrońskiego, któremu po nieszczęśliwej potyczce pod Dalikowem na dniu 10. września odebrano komendę), tudzież Szumlańskiego i Sokołowskiego; naczelnym dowódzcą jest Luttich. Dalej na wschód pod

samą Warszawą. uwija się Żychliński z „Dziećmi warszawskiemi“, który miał 25. września walczyć szczęśliwie pod Czerskiem nad Wisłą. Nadto miało w okolicy Łodzi utworzyć się kilka nowych oddziałów pod nieznanymi dowódzcami, i walczyć już nawet z Rosyanami, o czem jednakże nie słychać nic bliższego. Nakoniec w okolicy Sochaczewa, na wschód od Warszawy, znajduje się Syrewicz.

W tem ustawieniu jednak nie są zawarte liczne małe, po największej części konne oddziały „żandarmeryi narodowej“; a wiele też nowych oddziałów formuje się dopiero. Polacy bowiem są teraz więcej niż kiedykolwiek zdecydowani, nie dać spoczywać broni i przez zimę, ponieważ rozpoczynająca się nadzwyczaj pogodnie jesień tegoroczna, dozwala im poczynić wszelkie potrzebne przygotowania. Także i Rosyanie wiedzą bardzo dobrze, że powstanie nie jest bynajmniej jeszcze przytłumione, a najlepszym dowodem tego są ciągłe krwawe represalia, których celem było w ostatnich czasach głównie duchowieństwo katolickie i grecko-unickie (osobliwie w Lubelskiem.) Te prześladowania katolickiego duchowieństwa na tak wielką skalę, jak się dzieje teraz, jest wynalazkiem wielkiego Murawiewa, który w samej gubernii wileńskiej 57 księży katolickich wyższej i niższej rangi kazał częścią stracić, a częścią deportować, uwięzić lub internować.

W ogóle jednak potrzeba przyznać, że powstanie co do sił materyalnych znacznie się zmniejszyło, i że trudno przewidzieć nawet, jakim sposobem dałyby się naprawić liczne poniesione dotąd klęski.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 22. września. *(Proces prasowy. — Demonstracya ludu przeciw ministerstwu.)* Przedwczoraj odbyła się rozprawa w procesie, który minister sprawiedliwości Vioranu zaraz po wstąpieniu do ministeryum wytoczył panu Rosetti redaktorowi *Romanula*. Wiadomo, że pan Vioranu zawdzięcza swoje wyniesienie na ministra szeregowi artykułów umieszczonych w Monitorze, w których bronił postępowanie rządowe i surowo gromił opozycyę. Zdarzało się, że *Romanul* ostro odpowiadał na te artykuły, a gdy Vioranu przed kilkoma tygodniami został mianowany ministrem sprawiedliwości w miejsce Barbu Bellia, uznał za stosowne oskarżyć pana Rosetti, i pociągnąć go przed trybunał kryminalny. Ale tu zawiódł się w nadziejach, bo z dziewięciu członków sądu, siedmiu uznało Rosettego niewinnym, a tylko Teulesco i C. Voinesco ślepo oddani prezydentowi ministrów, byli temu przeciwni.

Przed gmachem sądowym 2000 ludzi oczekiwało niecierpliwie na wyrok. Gdy ten został ogłoszony, zabrzmiały okrzyki: Niech żyją obrońcy praw ludu, niech żyje Rosetti, niech żyje wolność! precz z ministrami, precz z tyranem! Później przeciągały po mieście tłumy ludu i wytłukły okna ministrowi sprawiedliwości. W skutek tego tenże podał się do dymisyi, ale książę Kuza pomimo nazbyt wyraźnych objawów opinii publicznej, trzyma się raz przyjętej drogi, szukając protekcyi na zewnątrz. Jest obawa, że takie postępowanie sprowadzi wkrótce smutny koniec, ponieważ książę uporczywie odrzuca rady życzliwych mocarstw.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 15. z. m. po południu zgorzał w Wielkich Mostach, miasteczku w obwodzie żółkiewskim, dom przedmieszczanina Matwija Z. z wszystkiemi budynkami gospodarskiemi. Pożar ten zrządził szkodę na 700 zł. w. a. a przyczyną jego była nieostrożność 5letniej wnuczki tego gospodarza, która dla zabawki zapaliła przed domem siarnikiem śmiecie z konopi.

(Znalezione stare monety.) W komitacie bihańskim, w Węgrzech, w wyschłym podczas tegorocznej suszy stawie, kilku pastuszków znalazło ogromny dzban ze staremi monetami z 16 i 17 wieku; są tam monety z nazwiskami Stefana Batorego, Zygmunta III, Ferdynanda I, Rudolfa i Maksymiliana, a obok tego mnóstwo monet rosyjskich, pruskich i brandeburskich.

(Kawa czeska.) Z miasta czeskiego Budejowic donoszą, że w jednym z ogrodów tamecznych zebrano zupełnie dojrzałą kawę, z której otrzymano wyborny napój. Nasienie sprowadził książę Jan Adam Szwarcenberg. W roku przyszłym mają być tamże robione próby co do uprawy kawy w większych rozmiarach. Pierwszym ogrodnikiem, który zdołał doprowadzić w Budejowicach kawę do zupełnej dojrzałości, jest p. W. Strejczek. Z Osieku także donoszą, że w ogrodzie tamecznego klasztoru kawa również dojrzała.

(Ciekawy dokument.) W Hiszpanii odszukany został ciekawy dokument, mianowicie pokwitowanie ze 112,800 marawedis, za które księża trynitarze wykupili poetę Don Miguel Cerwantesa z niewoli maurytańskiej. Z dokumentu tego okazuje się, że Cervantes był wówczas w 33 roku swego życia i że miał lewą rękę zwichniętą. Wykupienie go zatem z niewoli miało miejsce w roku 1580; pieniądze zaś powyższe złożyli krewni i przyjaciele poety.

(Szarańcza.) Podług wiadomości dochodzących z Kijowa, szarańcza w znacznych masach wylęgła się w roku bieżącym na południu. W dziewięciu powiatach owad ten wykluł się z wiosną jak następuje: w powiecie kijowskim na przestrzeni włok 74, wasylkowskim 258, humańskim 106, zwienigrodzkim 19, czekarskim 108; w taraszczańskim z dziewięciu dóbr podano przestrzeń zajętą przez szarańczę na 101 włok, a nadto z ośmiu innych dóbr doniesienia przestrzeni nie oznaczyły; w kaniowskim w 27 majątkach szarańcza wylęgła się na 65 włókach, a prócz tego było jeszcze dotkniętych tą klęską 13 majątków, ale przestrzeni nie podano; w czehryńskim szarańcza okazała się na przestrzeni $1\frac{1}{2}$ włók, w skwirskim na 66 włokach. Niszczono ją z największym wysiłkiem i skutecznością; prawie wszędzie owad zupełnie został wytępiony. Nie mało jednak kłopotu spotykano zwłaszcza w takich miejscowościach, gdzie się szarańcza wylęgła w zbożu ozimem, które wprzód koniecznie kosić wypadało. Inna trudność leżała w tem, iż owad wydobywał się z ziemi nie odrazu, ale w skutek zimnej wiosny na jednem i tem samem miejscu ukazywał się częściami po kilka razy z kolei, co też wymagało kilkakrotnego tępienia. Pomimo jednak tylu trudności, zabiegi o wyniszczenie szarańczy tak dalece się powiodły, iż szkód znacznych w zasiewach oziminy nie było; a jeżeli niszczące jej chmury skąd inąd nie przylecą, to zbiory jarzyny ukończą się pomyślnie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 2. paźdz. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 2 zł. 72 c.; żyta (78 ℔) 1 zł. 51 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 36 c.; owsa (45 ℔) 1 zł. 15 c.; hreczki 1 zł. 56 c.; grochu 2 zł. 5 c.; kartofli 52 c.; kubek krup pszenicznych 8 c., jęczmiennych 3 c., jaglanych 6 c., hreczanych 4 c., funt mąki pszenicznej $5\frac{1}{2}$ c., żytnej $4\frac{1}{2}$ c., mas piwa lepszego 22 c., zwykłego 20 c., funt masła 44 c., szmalcu 36 c., łoju 20 c., cetnar siana 1 zł. 18 c., okłotów 68 c., sąg drzewa bukowego 9 zł. 60 c., sosnowego 7 zł. 57 c.

Lwów, 1. października. Najniższe ceny 1 ℔ mięsa wołowego dla ludności chrześciańskiej podali na miesiąc bieżący: Joanna Frankowska, Jan Żelichowski, Agnieszka Zaworska, w jatkach murowanych na krakowskiem od 10 c. do 20 c., Feiwel Schrenzel w jatkach murowanych na halickiem od 14 c. do 28 c., Kazimierz Rożniatowicz, tamże, od 14 c. do 22 c., Berl Pordes na Chorążczyznie od 15 c. do 20 c., Feiwel Schrenzel pod L. $575\frac{3}{4}$ od 14 c. do 28 c., Hersch Hartel tamże, od 16 c. do 22 c., Adam Ostrowicz przy ulicy Strzeleckiej od 14 c. do 26 c.

Dla ludności żydowskiej: Anna Horn i Maier Eichler pod L. 6 i $7\frac{3}{4}$ 18c., Mojżesz Schrenzel pod L. $431\frac{3}{4}$ od 18 c. do 20 c., Józef Pordes w bramie krakowskiej od 18 c. do 20 c.

Złoczów. 24go września. W pierwszej połowie b. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:									
	Busk		Sassów		Załośce		Zborów		Złoczów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austryackiej									
Mec pszenicy	.	.	2	60	2	25	2	37	2	41
„ żyta	.	.	1	30	1	.	1	5	1	28
„ jęczmienia	.	.	1	20	1	.	1	.	1	2
„ owsa	.	.	.	80	.	50	.	65	.	83
„ hreczki	.	.	1	70	1	.	1	.	2	47
„ kukurudzy	.	.	1	80	.	.	.	.	.	.
„ kartofli	.	.	.	40	.	.	.	40	.	52
Cetnar siana	.	.	1	60	1	40	1	20	1	25
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	.	.	3	20	7	55	6	.	5	60
„ „ miękiego	.	.	2	10	5	27	5	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	.	.	12	.	12	.	10	.	14
Mas okowity	.	.	.	44	.	36	.	34	.	54

Ostatnia poczta.

Hermansztad, 1. października. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego odczytano pismo komisarza sejmowego względem trzeciej propozycyi królewskiej: „Skład sejmu krajowego.“ Teraźniejszy regulamin sejmu krajowego jako podstawę rozpraw oddano wydziałowi do zbadania. Komisarz sejmu krajowego oznajmił w piśmie swojem pierwszy zatwierdzony artykuł ustawy względem równouprawnienia narodu romuńskiego i jego wyznań, oddano wydziałowi. Sprawozdanie ma nastąpić w trzech dniach. Następuje odczyt najwyższego messażu względem wyboru siedmiogrodzkich członków do rady państwa. Okrzykami powitano najwyższy mesaż i poruczono go wydziałowi ad hoc do zdania sprawy w sześciu dniach. Wydział niezwłocznie wybrany. W końcu odczytano reprezentacyę do Jego ces. Mości o przedłożenie ustawy względem wciągnięcia cesarskiego dyplomu z 20. października 1860 i patentu z 26. lutego 1861 do ustaw zasadniczych. Reprezentacya przyjęta; również jak załączona obok odezwa do komisarza sejmu krajowego.

Tryest, 1. października. Najświeższa poczta zamorska z doniesieniami z Bombaju z 9., z Kalkuty z 4. września, 2000 uzbrojonych z Sitary, poddanych Emira Kabulu, przeszło Indus, i wtargnęło na terytoryum angielskie. Pomiędzy nimi jest wielu Sepoyów, którzy dawniej byli w służbie angielskiej. Przeciw nim wysłano wojsko. Wzdłuż granic panuje wielka obawa. W grudniu ma zebrać się w Lahora korpus 12,000 wojska. Radża z Kaszmiru i synowie zmarłego Dost Mahomeda zostali zawiadomieni, że wicekról życzy sobie, aby przybyli do Lahore. Mahomed Afzul, władzca z Balkh, najstarszy syn Dost-Mahomeda, posłał swemu bratu Azimowi 5000 wojska na pomoc. Władze w Cawupore zaprzeczyły tożsamość osoby pojmanej z Nana Sahibem.

Frankfurt, 1. października. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego przyjęto prawie jednogłośnie wiadomy projekt wydziału w kwestyi holsztyńskiej. Nota angielska względem tej sprawy przekazana została wydziałom.

Korfu, 1. października. Parlament joński będzie otwarty dziś; pomiędzy reprezentantami i u ludu panuje wielki zapał.

Ateny, 25. września. Na zgromadzeniu narodowem przedsiębrane usiłowania dla pogodzenia rozmaitych stronnictw wojskowych po gwałtownych dyskusyach, których skutkiem były trzy pojedynki, okazały się bezskuteczne. Ministeryum wojny wydaliło wszystkich tu nie należących oficerów i żołnierzy. Lombordos z Zante, domniemany szef stronnictwa przeciwnego zjednoczeniu Wysp Jońskich z Grecyą, ogłasza oświadczenie się za unią. Król miał zawiadomić rząd grecki, że dopóty będzie mieszkał w najętym domu prywatnym, póki nie będą uregulowane pretensye Króla Ottona do pałacu.

Konstantynopol, 26. września. *Levant Herald* otrzymał napomnienie za artykuł finansowy. Franco Effendi został mianowany jako następcą Dauda Baszy, gubernatorem Libanu. Zagraniczni posłowie wystósowali notę zbiorową do Porty względem uprawnienia cudzoziemców do nabywania własności gruntowej. Trzy pruskie parowce wojenne mają być postawione w Pyräus w Konstantynopolu i nad Dunajem. Dawny minister finansów Tefik Basza został mianowany jeneralnym gubernatorem w Brussie. Poselstwo rosyjskie zaprotestowało przeciw przeładowaniu materyałów wojennych z parowca angielskiego w Trapezuncie na statki czerkieskie.

Policya wydała surowy nakaz palenia cygar z powodu niebezpieczeństwa ognia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. października.

Hotel George: PP. Czosnowski Bazyli, z Wołynia. — Horodyński Tom., z Krogulca. — Rulikowski Stanisław, z Polski. — Iwański Jan i Leśniewicz, Wicenty, z Podola. — Jakubowicz Jan, z Kurzyny.

Hotel europejski: Zarański Fr., z Czerpowód.

Hotel Langa: Hr. Łączyński Henryk, z Dmytrowic. — Hartmann Dymitr, z Szmankowy.

Hotel Leszczyńskiego: Br. Strzelecki, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. października.

PP.: Torosiewicz Michał, do Pełtwi. — Kutkowski Władysław, do Hawłowiec. — Zdziłowiecki Władysław, do Polski. — Wysłocki Alojzy, do Suimowa. — Harzdorf Emanuel, na Podole. — Rylski Włodz., do Czarnołoziec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. października 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	3'''26.63	+ 10.1	85.0	wschodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.45	+ 16.6	78.4	połud.-wsch.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326.40	+ 12.2	81.2	południowy	„	pogoda

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Tannhäuser, oder der Sängerkrieg auf der Wartburg“**, wielka opera w 3 aktach. Na dochód Henryka Grossa reżysera i komika opery.

Kurs lwowski.

Dnia 2. października.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	33
Dukat cesarski	„ „	5	27½	5	34½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	13	9	22
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75	1	77
Talar pruski	„ „	1	67	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	—	75	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	75	79	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	38	74	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	33	82	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	—	198	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 2. października.	złr.	kr.
5% Metaliki	75	60
5% pożyczka narodowa	81	90
Losy z 1860 roku	97	70
Akcye banku wiedeńskiego	786	—
„ „ kredytowego	187	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	50
Dukat pojedyńczy	5	34
Srebro	111	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. września.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.30	72.40
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.60	95.80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	82 —	82.15
od kwiet. do paźd. po 5%	82.10	82.20
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.20	76.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.25	76.35
dtto. po 4½%	68.—	68.50
dtto. „ 4%	61.—	61.25
dtto. „ 3%	46.—	46.25
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.15	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	158.25	158.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	156.—	156.50
Przez. do wyl. z r. 1854	94.—	94.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	98.40	98.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.55	98.65
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.50
„ „ „ 4½%	68.—	68.50
„ „ „ 4%	60.50	61.—
„ „ „ 3½%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.50
„ 4½%	68.—	68.50
„ 4%	60.50	61.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.75	86.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	90.75
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	76.—	76.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.75	75.25
Kroacyi i Slawonii	75.75	76.25
Galicyi	73.75	74.10
Siedmiogrodu	74.—	74.50
Bukowina	73.25	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.50	61.—
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	60.50	61.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	791.—	793.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	189.—	189.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	647.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1655.—	1657.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	181.75	182.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.25	146.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.—	126.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	248.—	249.—
Kol. Kar. Lud. po 200zl. mon. konw.	196.50	197.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	233.—	236.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	428.—	430.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	243.—	245.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	276.—	278.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	159.25	159.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.—	102.75
10let. „ 1857 po 5%	90.—	90.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.75	85.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.25	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	92.90	93.10
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.25	88.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.75	116.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115 75	116.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	91.25
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.40	95.60
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	75.—	80.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	137.15	137.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.75	53.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.75	36.25
Palfiego „ 40 „ „	34.50	34.75
Clarego „ 40 „ „	33.25	33.75
St. Genois „ 40 „ „	33.75	34.25
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22.25
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	93.90
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.—	94.10
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.—	83.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.—	111.10
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43.85	43.85
Paryż za 100 fr.	43.90	43.95
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.32	5.33
dtto. pełnej wagi	5.32	5.33
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.89	8.90
Rosyjski imperyał	9.15	9.18
Talar związkowy	1.66½	1.67
Srebro	110.85	111.15
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.